

Senat już pracuje nad nowelą ustawy o Sądzie Najwyższym

<https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/sedziowskie-dyscyplinarki-do-nsa-test-niezawislosci-bez,518812.html?fbclid=IwAR1uYi9yEvHir503o7RVznK0EXrjBcWPhN8MQJEa26MfoseDXipLUxIR3E0>

Krzysztof Sobczak Patrycja Rojek-Socha

Data dodania: 30.01.2023



Połączone komisje senackie - praw człowieka, praworządności i petycji oraz ustawodawcza - rozpoczęły w poniedziałek prace nad nowelą ustawy o Sądzie Najwyższym. Według zapowiedzi, większość senacka ma złożyć pakiet 14 poprawek, w tym m.in. takie, które do rozpatrywania spraw dyscyplinarnych sędziów uprawnią Izbę Karną Sądu Najwyższego. Senat zbiera się w tej sprawie we wtorek 31 stycznia.

Sejm 14 stycznia br. uchwalił nowelizację ustawy o Sądzie Najwyższym, która pozwoli na uruchomienie funduszy dla Polski z Krajowego Planu Odbudowy. Przenosi ona sprawy dyscyplinarne sędziów do NSA i rozszerza możliwości stosowania tzw. testu niezawisłości pozwalającego na

kwestionowanie statusu sędziów powołanych z udziałem nowej KRS. Większość opozycji wstrzymała się od głosu i zapowiedziała zmiany w Senacie. Za przyjęciem nowelizacji zagłosowało 203 posłów, 52 było przeciw, a 189 osób wstrzymało się od głosu. Wśród głosujących za nowelą było 198 posłów PiS, dwoje posłów koła Polskie Sprawy: Agnieszka Ścigaj i Zbigniew Girzyński oraz troje posłów niezrzeszonych. Głos przeciwko tym przepisom oddało: dwóch posłów PiS - Teresa Hałas i Sławomir Zawiślak, wszystkich 20 posłów Solidarnej Polski, dwóch posłów KO, sześciu posłów Lewicy. Przeciwko uchwaleniu noweli byli także wszyscy głosujący posłowie Konfederacji i Polski2050, dwoje posłów Polskiej Partii Socjalistycznej, Paweł Kukiz i Andrzej Sośnierz z Polskich Spraw.

Od głosu wstrzymali się prawie wszyscy parlamentarzyści Koalicji Obywatelskiej - 122, większość posłów Lewicy - 35 oraz wszystkich 22 posłów PSL. Głos wstrzymujący oddali także posłowie Porozumienia, dwóch posłów Kukiz15, dwóch posłów niezrzeszonych i Robert Kwiatkowski z PPS.

Wcześniej posłowie zagłosowali za przyjęciem poprawki PiS, która wydłuża *vacatio legis* ustawy z 14 do 21 dni. Poparcia nie uzyskało 14 poprawek opozycji przekształcających główne z zapisów ustawy.

Przypomnijmy poprawki opozycyjne miały wprowadzić pięć zmian:

- przekazać sprawy dyscyplinarne sędziów do Sądu Najwyższego;
- wykreślić przepisy nowelizacji Prawa o ustroju sądów powszechnych z 2019 r. tzw. ustawy kagańcowej - konkretnie art. 107 par. 1 punkt 3, zgodnie z którym kwestionowanie statusu sędziego oraz kwestionowanie statusu organu konstytucyjnego jest deliktem dyscyplinarnym, a także art. 107 par. 1 - dotyczący odmowy sprawowania wymiaru sprawiedliwości;
- siedmioletni staż sędziów w Sądzie Najwyższym, którzy mieliby rozstrzygać sprawy dyscyplinarne;
- unieważnić wszystkie orzeczenia Izby Dyscyplinarnej, a także przyznać sądom i obywatelom prawo do weryfikowania, czy sędzia w danej sprawie jest sędzią niezawisłym.

- Przedłożyliśmy poprawki, które dają szansę ze stuprocentową pewnością sięgnąć po środki z KPO - argumentowała posłanka Kamila Gasiuk-Pihowicz

(KO). Politycy opozycji zapowiedzieli, że wrócą do tych poprawek podczas prac w Senacie nad ustawą.

Senatorowie proponują poprawki

Poprawki przygotowane przez senacką większość zakładają likwidację Izby Odpowiedzialności Zawodowej i przeniesienie do Izby Karnej SN rozpatrywania spraw dyscyplinarnych m.in. sędziów, prokuratorów, adwokatów, notariuszy i radców prawnych. Zgodnie z tymi poprawkami do Izby Karnej miałyby trafić także sprawy immunitetowe sędziów i prokuratorów. Na mocy proponowanych poprawek zniesiona miałaby zostać Izba Odpowiedzialności Zawodowej SN, zaś orzeczenia wydane przez poprzedniczkę tej Izby - Izbę Dyscyplinarną SN - uznano by za nieważne i pozbawione skutków prawnych.

Zmiany uzgodnione w Komisją Europejską

Unijni komisarze odpowiedzialni za negocjacje z Polską zaakceptowali na początku grudnia projekt zmian legislacyjnych dotyczących Sądu Najwyższego i uznali go za spełnienie wymagań zawartych w tzw. kamieniach milowych związanych z Krajowym Planem Odbudowy.

Plany zmian ustawodawczych przedstawił komisarzom polski minister ds. europejskich Szymon Szykowski vel Sęk. Po ich wprowadzeniu Komisja Europejska ma uznać, że tzw. kamienie milowe dotyczące praworządności zostały osiągnięte. Byłby to kolejny krok zbliżający nasz kraj do otrzymania środków z Funduszu Odbudowy i Odporności (RRF). - Prawdopodobnie jeszcze dziś zostanie złożony w Sejmie projekt zmian w ustawie o Sądzie Najwyższym - mówił wtedy Szykowski vel Sęk.

I rzeczywiście 13 grudnia projekt wpłynął jako poselski do Sejmu, ale wbrew zapowiedziom nie rozpoczęto nad nim prac. Swoje zastrzeżenia zgłosili politycy Solidarnej Polski, a następnie prezydent Andrzej Duda ogłosił, że nie podpisze ustawy, która pozwoli na kwestionowanie statusu sędziów powoływanych przez niego. A takie między innymi będą skutki uchwalenia ustawy w kształcie uzgodnionym z Komisją Europejską.

- Komisja Europejska działa metodami zorganizowanej grupy przestępczej, bezprawnym szantażem wymuszając zmiany w polskim porządku prawnym, sprzecznych z polską suwerennością. Dlatego Solidarna Polska nigdy nie będzie uczestniczyć w pisaniu ustaw pod dyktando brukselskich urzędników -

oświadczył minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Posłowie Solidarnej Polski zagłosowali przeciwko nowelizacji.

Natomiast prezydent Andrzej Duda i jego przedstawiciele podkreślają, że na podpis głowy państwa nie może liczyć żadna ustawa stawiająca pod znakiem zapytania status powołanych sędziów. - Projekt nowelizacji ustawy o SN to inicjatywa rządowa, w związku z tym, będę się nad nią pochylił w momencie, kiedy przywędruje do mnie z parlamentu i będę realizował ostatni element procesu ustawodawczego, jakim jest decyzja prezydenta - powiedział prezydent Andrzej Duda.

Krytyczne opinie i stanowiska do nowelizacji przedstawiły m.in. Sąd Najwyższy, prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego i Krajowa Rada Sądownictwa, wskazując m.in. na jego niezgodność z Konstytucją. Natomiast według Biura Analiz Sejmowych ustawę można uznać za wykonującą prawo UE.

Uzgodnienia techniczne są, potrzebne zmiany w polskim prawie

Dzień przed ogłoszeniem uzgodnień z KE poinformowano o przyjęciu przez Komisję Europejską ustaleń operacyjnych dla polskiego Krajowego Planu Odbudowy. Jest to umowa dwustronna o charakterze technicznym między zainteresowanym państwem członkowskim, a KE, która "określa dowody potrzebne do wykazania, że osiągnięto różne etapy i cele pośrednie oraz w jaki sposób będzie wyglądała współpraca z każdym państwem członkowskim w celu monitorowania realizacji każdego KPO".

Oznacza to, że nie ma już formalnych przeszkód do złożenia przez polski rząd wniosku o pierwszą wypłatę środków z tego funduszu. Wcześniej jednak muszą być wprowadzone zmiany wynikające z zaakceptowanych przez polski rząd tzw. kamieni milowych. - Jeżeli proces legislacyjny w sprawie ustawy o SN zakończy się w ciągu pół miesiąca, półtora, to później składamy wniosek do KE i wypłata z KPO, to perspektywa maja, czerwca - mówił w piątek rzecznik rządu Piotr Müller.

- Christian Wigand, rzecznik Komisji Europejskiej, powiedział w rozmowie z PAP, że przyjęty projekt ustawy o Sądzie Najwyższym jest "ważnym krokiem w kierunku wypełnienia zobowiązań wynikających z polskiego Krajowego Planu Odbudowy".

Sędziowskie dyscyplinarki do NSA

Pierwszą fundamentalną zmianą jest to, aby sądem rozstrzygającym sprawy dyscyplinarne sędziów był Naczelny Sąd Administracyjny w miejsce dzisiejszej Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego. Ta izba pozostanie i będzie zajmowała się sprawami dotyczącymi odpowiedzialności zawodowej adwokatów i radców prawnych.

Według zmienionej ustawy, NSA będzie rozstrzygać sprawy dyscyplinarne sędziów Sądu Najwyższego w pierwszej instancji w 3-osobowym składzie, a w drugiej instancji w składzie 5-osobowym. Z kolei w przypadku sędziów sądów powszechnych i wojskowych NSA będzie sądem dyscyplinarnym w części spraw w pierwszej instancji i we wszystkich sprawach w drugiej instancji.

Oznacza to, że utworzona niedawno (w miejsce Izby Dyscyplinarnej) Izba Odpowiedzialność Zawodowej SN straci uprawnienie do orzekania w sprawach sędziów.

NSA ma przejąć także kompetencje do rozstrzygania tzw. spraw immunitetowych sędziów wszystkich sądów. Oznacza to, że do NSA będą trafiać sprawy dotyczące zezwolenia na pociągnięcie sędziów bądź asesorów sądowych do odpowiedzialności karnej lub do zezwolenia na ich tymczasowe aresztowanie.

Test niezawisłości po nowemu

Druga zmiana to doprecyzowanie zastosowania testu niezależności. Z jednej strony, tak by mógł być stosowany również przez składy sędziowskie, z drugiej strony by za nie tylko stosowanie testu niezależności, ale też ewentualne wykorzystanie innych ścieżek ustalania statusu sędziego nie groziła odpowiedzialność dyscyplinarna. - Nigdy nie było takiej intencji, żeby ta odpowiedzialność dyscyplinarna groziła, ale ponieważ Komisja uważała, że warto tę kwestię doprecyzować, takie rozwiązanie w projekcie ustawy jest zastosowane - tłumaczył Szymon Szykowski vel Sęk, po zakończeniu rozmów w tej sprawie z przedstawicielami Komisji Europejskiej.

Nowelizacja wprowadza przepisy umożliwiające sędziom zainicjowanie badania z urzędu, czy inni sędziowie spełniają wymogi wynikające z art. 19 ust. 1 TUE (niezależność, bezstronność, bycie powołanym na podstawie ustawy) przez rozszerzenie legitymacji do zainicjowania testu niezależności z ustawy prezydenckiej na samych sędziów.

Z nowelizacji wynika, że wnioski o przeprowadzenie testów niezawisłości i bezstronności sędziów będzie rozpoznawać Naczelny Sąd Administracyjny w dwóch instancjach. W pierwszej instancji w sprawach tych orzekać będzie 5 sędziów, w drugiej instancji skład 7 sędziów.

Możliwość takich testów przewidziano wobec wszystkich sędziów, a zgodnie z obowiązującymi przepisami wniosek o taki test może złożyć strona postępowania prowadzonego przez danego sędziego.

Zgodnie z uchwalonymi w piątek zmianami test bezstronności sędziego będzie mogła zainicjować nie tylko strona postępowania, ale także "z urzędu" sam sąd. Nowela uzupełnia także możliwość badania podczas "testu" wymogów niezawisłości i bezstronności o przesłankę ustanowienia sądu "na podstawie ustawy".

Nowelizacja zakłada także wyłączenie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów za badanie, w ramach wszelkich procedur, spełnienia przez innego sędziego wymogów niezawisłości, bezstronności i ustanowienia go na podstawie ustawy. Oznacza to, że sędziowie nie będą ponosić odpowiedzialności dyscyplinarnej za ustalenie lub ocenę zgodności z prawem prawidłowości powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do orzekania.